„GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennik, o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-ej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10, w innych państwach kwartalnie kor. 18. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

Wydanie wieczorne.

Cena 4 halerzy.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU“

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, trzeba do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 180

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajskiej l. 1. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 30 h. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, Haasmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schierl, R. Mosse, Friedl, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cité de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 59. Kraków, piątek 7[8] lutego 1907 r. ROK XV.

Ruch wyborczy.

—o—

Niemiecka koncentracja.

Nie ustają w agitacji wyborczej t. zw. wolni Wszechniemcy, którzy postawili już swych kandydatów głównie w krajach sudeckich. I tak kandyduje w miastach: w Gablonc (Czechy) Prade, w Bruex (Czechy) były poseł Herold, w Komotau b. poseł Pacher, w Trutnowie awanturnik i znany szowinista Wolf i wielu innych, ale tylko w okręgach miejskich. Kandydatów tego samego odcienia, spotykamy jeszcze sporadycznie na Morawach i Sląsku. Mają oni większe szanse, niżeli Schoenererowcy i prawdopodobnie należeć będą do niemieckiej koncentracyi.

Z głosów wzywających Niemców w imię patryotyzmu niemieckiego do koncentracyi, zasługuje na uwagę gorący apel br. Chlumeckiego, członka Izby panów, w „N. Fr. Presse“ umieszczony, a nawoływujący postępowe stronnictwa niemieckie do stworzenia silnego związku, któryby miał wspólny organ wykonawczy i działał w porozumieniu nawet z chrześć-socyalnymi i konserwatystami. Br. Chlumecky wskazuje na przykład Czechów i Polaków, z których pierwsi gorąco propagują ideę solidarności czeskiej, a drudzy dzięki swej solidarności dominujące w państwie uzyskali stanowisko. Bar. Chlumecky twierdzi, że Izba, podzielona na małe partye, wobec zwiększonej liczby posłów, nie będzie zdolną do pracy produktywnej, bo nie potrafi stworzyć większości. Niemcy złączywszy się więc w wielki klub, w związku z Kołem polskiem, Włochami i Rumunami, mogliby two rzyć większość w parlamencie, a tem samem ustałby musiała karłowata polityka Jotychczasowa niemiecka, i Niemcy staliby się zdolnymi do rządzenia państwem. „Zdolnymi do rządzenia mogą być tylko wielkie koncentracye, a małe partye muszą być bez znaczenia. Podobnie jak fabryczny olbrzymi przemysł uciska i wypiera rękodzielnictwo.“

Apel tego głośnego polityka i patryoty niemieckiego, odbija się echem na wszystkich zgromadzeniach niemieckich; przed kilku dniami hr. Deym, to znów przywódca postępowców dr. Gross na zjeździe swego stronnictwa w Bernie nawoływał do zjednoczenia się Niemców przeciw **klerykalizmowi i socyalistom**; dr. Licht jako powód do zawarcia kompromisu przytaczał konieczność obrony ekonomicznego stanu i rozwoju niemieckiego przeciw Węgrom. „Gospodarcza praca jest przedewszystkiem pracą narodową“, twierdził on na zjeździe.

Zjazd ten wydał odezwę wyborczą, w której między innemi czytamy: „Pierwszym postulatem niemiecko-postępowych stronnictw jest stworzenie karnej, jednolicie kierowanej falangi niemieckiej... Partya będzie bronić szkoły przed reakcyjnymi wpływami i nie pozwoli, by wyznanie religijne miało wpływ na publiczne życie. Partya będzie bronić jednolitego ustroju państwa. Pierwszem jej przykazaniem dobro narodu niemieckiego.“

Jak widzimy hasła wyborcze postępowych Niemców są stare: wolna szkoła, centralizm, walka z Kościołem, itd.

O koncentracyi mówią głównie: postępowcy, ludowcy, agraryusze niemieccy i wolni Wszechniemcy.

Koncentracya ma mieć charakter obronny i wrogi wobec socyalizmu i chrześć.-demokracji wbrew radom Chlumeckiego. Stary liberalizm austryacko-niemiecki, niedołężny a zaborczy, zagrożony przez równe prawo wyborcze, występuje zatem jeszcze raz do walki. Dodaje mu otuchy „N. Fr. Presse“, która wyśpiewuje peany na cześć „zwycięstwa i odrodzenia“ liberalizmu w Niemczech i straszy „klerykalizmem“.

Nie mogą jednak liberali oprzeć się przeświadczeniu, że nowe prądy i nowe idee, usuwają do starych rupieci ich program nie odpowiadający zagadnieniom chwili. Więc, aby się ratować snują najniemożliwsze kombinacje, a między niemi wysuwają myśl koncentracyi czesko-niemiecko-liberalnej...

Wątpić jednak można, czy obawa „klerykalizmu“ będzie u Czechów dość silną, aby ich rzucić w objęcia swoich najzaciętszych narodowych przeciwników...

Kronika.

KUPuJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 7 lutego.

— Ochrona dzieci. Magistrat krakowski wydelegował koncepistę Magistratu dra Ryszarda Reinera na kongres ochrony dzieci, który odbędzie się w dniach 18, 19 i 20 marca br. we Lwowie.

— Komisja budżetowa Rady m. odbyła wczoraj ostatnie posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta dra Leo, przyczem załatwiono: dział 3, opodatkowanie i opłaty miejskie (referent dr. Gross), dział 4, zarząd długów miejskich (r. m. H. Szatkowski), wreszcie budżet inwestycyjny, przedłożony przez dyr. Mag. Grodyńskiego. Budżet, który zamyka się równowagą, wyłożony będzie od dnia 9 bm. przez dni 14 do przejrzenia w Magistracie, poczem około 25 bm. wejdzie na porządek dzienny obrad pełnej Rady miasta.

— Z Izby handlowo-przemysłowej. Ankieta w sprawie handlu i chowu nierogacizny w kraju zwołaną została przez Izbę handlową i przemysłową w Krakowie na piątek, godz. 5 popołudniu do lokalu Izby. Ankieta posłużyć ma Izbie do wygotowania opinii dla Wydziału krajowego, który zamierza rozwinąć akcyę w kierunku podniesienia tej gałęzi gospodarstwa krajowego.

— Z teatru miejskiego. „Moralność pani Dulskiej“ po raz dwunasty ukaże się w piątek bieżącego tygodnia. Niedzielny wieczór „Moralności pani Dulskiej“ grano przy teatrze wypełnionym do ostatniego miejsca. Niezależnie od prób z „Cierpkiego owocu“ Bracco, artyści pracują nad przygotowaniem jednej ze sztuk Fredry, nie granej dotąd na scenie krakowskiej. Rozdano role ze wznowionych „Hardych dusz“ Orzeszkowej w inscenizacyi Zygmunta Sarneckiego. Sztuka ta, zgodnie z zamówieniem komitetu jubileuszowego E. Orzeszkowej, graną będzie w dniu 23 bm., jako w dzień uroczystego jubileuszu znakomitej autorki.

— W Czytelni Polsk. Związku niewiast katolickich w pałacu Spiskim odbędzie się w sobotę dnia 9 bm. o godz. 5 pogadanka. Mówić będzie pani Anna Stablewska z Poznania na temat: „Do czego zmierzać powinno wychowanie kobiet“. Po odczycie dyskusya. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości 10 hal.

— O subwencję na szpital żydowski. Deputacja tutejszej gminy żydowskiej, pod przewodnictwem dra Rafała Landau'a, była u tutejszych posłów sejmowych, z prośbą o wniesienie petycji do Sejmu o stałą roczną subwencję na tutejszy szpital żydowski. Deputacja uzyskała przychylność ze strony krakowskich posłów, a prezydent dr. Leo przyrzekł imieniem krakowskiej gminy żydowskiej wnieść petycję do Sejmu.

— Z karnawału. Urządzany przez Klub pocztowców w sobotę dn. 9 bm. pierwszy bal kostjumowo-maskowy, zapowiada się jak sądzić można z ruchliwości komitetu—pod każdym względem doskonale. Szereg komicznych masek, oraz liczne niespodzianki uprzyjemniać będą obecnym już i tak wesoło zapowiadający się wieczór, to też niewątpliwie zaliczyć go będzie można do najmilej spędzonych. Ilość masek będzie znaczną, również kostjumy zastąpią u znacznej części osób biorących udział w zabawie zwykły strój balowy.

Wieczór taneczny, połączony z zabawą kostjumową zapowiada na sobotę dn. 9 bm. również stow. rękodzielników katol. „Gwiazda“. Początek o godz. 9 wieczorem. Mazur zostanie odtańczony przy oświetleniu bengalskiem. We wtorek dn. 12 bm. odbędzie się w temże stowarzyszeniu „zabawa śledziowa“, na zakończenie karnawału.

— Polskie Związki Zawodowe w Krakowie urządzają wspólną zabawę taneczną z kotylionem w wielkiej sali „Sokoła“ dnia 9 b. m. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. Toaleta wieczorowa lub strój narodowy; kostyumy dozwolone. Muzyka 13 p. p. Bilet wstępu pojedyńczy 2 kor., familijny 4 k. 50 hal. Bilety wcześniej nabywać można w pracowniach introligatorskich p. Jahody ul. Bracka, p. Kruczkowskiego ul. Długa l. 3 i w lokalu Pol. Związków zawod. Rynek 13, I p. od 7-9 wieczorem.

— Bal Kolonii wakacyjnych. Wczoraj wieczorem w salach starego Teatru odbył się bal na cele Towarzystwa kolonii wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza. Dzięki gorliwym zabiegom komitetu, złożonego z profesorów szkół średnich, bal ten powiódł się w całem tego słowa znaczeniu wy-

bornie. Ochocza, dzielnie prowadzona przez p. Karola Dawidowskiego zabawa, trwała do rana. Tańce rozpoczęły się polonezem, który poprowadził prezydent dr. Leo z hr. Hilarową Bnińską. W dalszych parach szli: generał Brużek z p. Janową Federowiczową, wiceprezydent p. Chyliński z p. Leową, prof. Krzymuski z p. Wiktorową, poseł Sołtysik z p. Chylińską, prof. Mycielski z hr. Romanową Wodzicką, generał Hubrich z p. Korytkową, dyr. Kranz z dyrektorową Kulczyńską i t. d. Podczas tańców przygrywała muzyka 56 pułku piechoty. Do kadryla stanęło 150 par. Bal powiódł się pod każdym względem.

Rozpaczliwe zabiegi. Skoncetrowana demokracja, ci „wodzowie bez armji", policzywszy swe szeregi, zobaczyli z przerażeniem brak... szeregowców. Co tu robić!? Dojrzałych ludzi trudno jakoś „naciągnąć" więc postanowili dopełnić swe szeregi młodzieżą akademicką, licząc na jej naiwność! Oto co donosi o tem „Nowa Reforma". Wśród młodzieży akademickiej uniwersytetu Jagiellońskiego jest znaczna liczba takich demokratów, którzy według przekonań nie należą ani do ludowców, ani do socyalistów, ani też do narodowych demokratów, ale którzy sympatyzują z przekonaniami „Polskiego stronnictwa demokratycznego" w Krakowie. (Dziwna młodzież!) Dotąd młodzież ta nie była niestety zorganizowana, nie mniej brała w życiu akademickiem wybitny udział, choć nie taki, jaki stosownie do swej liczby braćby mogła. Wobec tego polska młodzież demokratyczna (!) na odbytych kilku poufnych zebraniach postanowiła jaknajprędzej przystąpić do ścisłej organizacyi, zakładając własne akademickie stronnictwo, programem i charakterem analogiczne z polskiem stronnictwem demokratycznem. (!!) Poufne zebranie koleżeńskie w tej sprawie zwołał tymczasowy komitet akademicki na sobotę, 9 b. m. o godzinie 6 wieczorem do lokalu kancelaryi adwokackiej dra Juliana Gertlera. Na zebraniu tem wygłoszony zostanie obszerny referat, a po przeprowadzonej dyskusyi i powzięciu odpowiednich uchwał wybrany będzie tymczasowy komitet, który zajmie się ułożeniem statutu, zdefiniowaniem programu i zorganizowaniem partji....

Oto co pisze „Nowa Reforma" a względnie p. Cygnarowicz, student, który z polecenia panów: Doboszyńskiego, Konopińskiego i innych swoich chlebodawców, chce dopełnić szeregi swej „skoncentrowanej Armii Zbawienia" młodzieżą akademicką.

Tylko w „odezwie" zaszła pewna pomyłka, oto zamiast „Wśród młodzieży akademickiej jest pewna część młodzieży, której przekonania są identyczne z przekonaniami p. Cygnarowicza itd. powinno stać:

Wśród młodzieży akademickiej jest wielu takich, którzy skończyli już 24 lat i którzy obecnie mogliby dać swe głosy kandydatom skoncentrowanej demokracji. Ostrzegamy młodzież by nie szła na lep... przedwyborczej spekulacji.

— **Z życia młodzieży akad.** Dzisiaj o g. 3 odbył się w hotelu Kleina poufny wiec akademicki. Uczestników było 207. Przewodniczył p. K. Krzyszton, referował akad. Bross. Wiec był zwołanym w sprawie ostatnich masowych aresztowań akademików we Lwowie. Postawiono dwie rezolucye, jedną akad. Brossa protestującą przeciw gwałtom policyi lwowskiej i oskarżającą o to postępowanie Namiestnictwo, drugą akad. St. Radomyskiego, protestującą przeciw aresztowaniom akademików jako studentów Uniwersytetu, których bronią przywileje akademickie i żądającą ugodowego załatwienia kwestyi rusko-polskiej. Większością głosów przeszła rezolucya akad. Brossa. Wiec miał przebieg spokojny.

— **Z sali sądowej.** Obraza czci. — Prokuratorja państwa, przez swojego zastępcę, radcę dra Brasona, wnosiła dziś przed trybunałem przysięgłych, któremu przewodniczył radca Ferens oskarżenie przeciw 29 lat liczącemu Janowi Serafinowi, strażnikowi kolejowemu w Podczerwonem, o występek obrazy czci na osobie żandarma Adolfa Rawickiego. Z powodu wydarzeń przy gaszeniu pożaru w Podczerwonem w nocy na 27 lipca z. r. umieścił oskarżony artykuł w „Obronie ludu" pod tytułem „Krzywda". W artykule tym opisuje on działalność pełniącego służbę przy pożarze żandarma Rawickiego, twierdząc, że na protest Serafina przeciw używaniu sikawki kolejowej, żandarm zagroził mu aresztowaniem i zmusił go do pracy przy sikawce. Nadto miał krzyczeć: „ja was tu wszystkich kolejowców wystrzelam jak psów!"

Sledztwo wykazało, że podczas pożaru, kilku funkcjonarjuszy kolejowych stało bezczynnie, czyniąc różne uwagi pod adresem Rawickiego. Wówczas ten wezwał ich aby albo miejsce pożaru opuścili, albo pomagali w ratunku gdyż w razie przeciwnym użyje względem nich **środków przymusowych. Na to odezwał się zawiadowca stacji kolejowej (t. zw. „wizer") Jan** Cieślak: **„a może pan będzie do nas strzelał?". Te słowa Cieślaka przekręcił oskarżony na niekorzyć Rawickiego.**

Serafin przed sądem przyznaje, że artykuł ten pisał, twierdzi atoli, że żandarm szorstko obchodził się z ludźmi i słowa o wystrzelaniu wypowiedział wobec Kordjana Zamorskiego. W artykule inkryminowanym obwinia Serafin Rawickiego, że ten Wojciecha Płonkę chwycił za kark, rzucił na ziemię i zbił. Fakt ten okazał się nieprawdziwym i Serafin przyznaje, niezgodność tego zarzutu z prawdą, twierdząc, iż stało się to wskutek mylnej informacji. Serafin twierdzi również, że po rozmowie z Płonką postanowił ten artykuł cofnąć, było jednak za późno, a kiedy artykuł pojawił się, posłał do redakcji „Obrony ludu" odwołanie. Redakcja odwołania tego nie zamieściła, odpowiedziała natomiast, żeby się nie bał, bo „sąd nie taki straszny", że kara nie byłaby wielką, i że ewentualnie zrobi mu rekurs.

Obok prokuratora, oskarżenie popiera rotmistrz żandarmerji p. Dąbrowiecki.

Po przeprowadzonej rozprawie, zapadł o godzinie wpół do 6 wieczorem wyrok uwalniający obwinionego Searfina.

— **Restauracja bez piwa.** Piszą nam z Trzebini: Na stacji tutejszej panują dziwne stosunki. Przejezdna publiczność od dłuższego juz czasu nie może w tamtejszej restauracji dostać ani szklanki piwa. — Restaurator, żyd tlumaczy żądającym tego napoju, że sprzedaży piwa z browarów niemieckich zakazał mu Zarząd propinacyjny, a on piwa galicyjskiego sprzedawać nie będzie, bo taki ma nakaz od dzierżawców restauracji kolejowej, a więc od niemieckiego browaru w Bielsku. Jestto wyraźny bojkot produkcji krajowej ze strony niemców i dziwić się tylko należy, ze taki stan rzeczy może być cierpianym. W interesie przejezdnej publiczności należałoby zniewolić dzierzawcę restauracji kolejowej, aby nie oglądał się zbytnio na rozkazy bielskich piwowarów, ale trzymał piwo krajowe lepsze i tańsze. Nowa dyrekcja kolei północnej, powinnaby wglądnąć w tę sprawę i położyć koniec tym dziwnym praktykom restauratora trzebińskiego.

Bal podoficerów odbył się onegdaj w sali hotelu saskiego i wypadł, dzięki staraniom komitetu doskonale. Tańce rozpoczął polonezem pułkownik 56 pułku piechoty p. J. Linhcart z p. Szkutowa, żoną podoficera rachunkowego. Obecnym na balu był w gronie wielu oficerów sztabowych jenerał—zbrojmistrz Horzetzki. Do kadryla stanęło przeszło 180 par. Bawiono się ochoczo do białego dnia.

Telegramy.

Przygotowania do wyborów.

Wiedeń. Jak się dowiaduje Biuro korespondencyjne rozpisanie wyborów do Izby posłów według nowej ordynacyi wyborczej nastąpi w połowie lutego.

Wybory same są projektowane na pierwszą połowę maja. Nie było możliwem—jakby to z rozmaitych względów było pożądanem—wyznaczenie wcześniejszego terminu wyborów; przeprowadzenie ich bowiem na podstawie powszechnego równego prawa głosowania wymaga wielkiej pracy przygotowawczej, która w krótszym terminie nie mogła być dokonaną przez władze, zwłaszcza zaś przez gminy, nie rozporządzające większym aparatem administracyjnym.

Już pierwsza praca przedwstępna, sporządzenie list wyborczych przez burmistrzów i przełożonych gmin, musi—z powodu swej ważności dla całego dalszego aktu wyborczego—być przeprowadzoną z największą starannością i dokładnością. Listy wyborcze muszą być następnie przeglądnięte i zbadane przez władze polityczne. Skoro listy te zostaną wygotowane, rozpocznie się postępowanie reklamacyjne przez publiczne wystawienie list na przeciąg 14 dni.

Wniesione reklamacye mają być przez przełożonych gmin przedłożone w ciągu 3 dni władzom politycznym, które po zbadaniu wszyskich okoliczności w wypadkach przewidzianych ustawą, a nadto po specyalnem przesłuchaniu interesowanych mają wydać orzeczenie. I ta czynność urzędowa, która orzeka o prawie licznych wyborców, musi być wykonaną z największą dokładnością i wymaga dla należytego przeprowadzenia znacznego czasu. Specyalnie polityczne władze krajowe, które mają roztrzygać przy reklamacyach w stolicach krajów w pierwszej i ostatniej instancyi, podczas gdy dla innych okręgów wyborczych tworzą instancyę apelacyjną, będą miały ogromną ilość reklamacyj do załatwienia. Wydane orzeczenia muszą być zakomunikowane stronom i przeprwoadzone w listach wyborczych.

Wreszcie przychodzi ostatne stadyum przygotowania wyborów, mianowicie wygotowanie i doręczenie legitymacyj wyborcom.

Wszystkie te prace przedwstępne, jak również względy na stosunki komunikacyjne poszczególnych krajów wymagają dla przygotowania okręgów wborczych okresu czasu, dającego zapewnienie że wszystkie te prace będą w zakreślonym terminie wykonane, z ustawowo wymaganą i leżącą w interesie wyborców dokładnością.

—o—

Praga. „Bohemia" donosi z Wiednia, że przywódcy stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego nacierają na prezydenta ministrów bar. Beka, by do gabinetu przyjął jednego członka tego stronnitwa. Prawdopodobnie bar. Beck ulegnie tym żądaniom i w miejsce obecnego ministra sprawiedliwości dra Kleina, powołanym zostanię do gabinetu dr. Pattai.

—o—

Przeciw oddzieleniu Chełmszczyzny.

Warszawa. Do pism tutejszych donoszą z Siedlec, że na wiecu przedwyborczym w Sosnowicy (pow. włodawski) powzięto następującą rezolucję: Zgromadzeni na wiecu w Sosnowicy wyborcy powiatowi i mieszkańcy włodawskiego powiatu, zarówno katolicy j a k p r a w o s ł a w n i w ilości 540 obecnych, jednomyślnie uchwalają energiczny protest przeciwko rządowemu projektowi administracyjnego oddzielenia naszej okolicy od Królestwa Polskiego. Jednocześnie wiec zaleca wybranym posłom do Izby z ziemi Siedleckiej jaknajenergiczniejsze zwalczanie rzeczonego projektu.

Represje przedwyborcze w Kijowie.

Petersburg. Jak donoszą do pism tutejszych, w Kijowie dokonywane są obecnie masowe rewizje i aresztowania. »Birż. Wied«. donosi, iż wszystkie więzienia i areszta są przepełnione. Co noc dokonywane są rewizję tak liczne, iż kierują niemi zwykli stójkowi, rewirowych brak do spełniania tych czynności. Rewizji takich można naliczyć więcej niż sto. A r e s z t u j ą w y b o r c ó w i k a n d y d a t ó w, należących do partji lewych.

Wybory do Dumy.

Pińsk. Zwyciężyli tu wyborcy, należący do prawicy. Były poseł Roman Skirmunt, nie został wybrany.

Olgopol. Blok gubernjalny podolski wyznaczył dla powiatu olgopolskiego 1 Rosjanina i 7 Polaków. Polacy mają 47 głosów przeciwko 46 rosyjskim, ulegając prożbom i nie chcąc zaostrzać stosunków, ustąpili jeszcze 2 głosy. Osiągnięto porozumienie i wystawiono polubownie wybranych 8 kandydatów, którzy przeszli jednomyślnie, a mianowicie marszałek szlachty powiatowej Giżycki, pop prawosławny Eliot prawosławny Swiecki; Brzozowski Władysław i Jurjewicz Fryderyk, obywatele; Bromirski Ludwik, dyrektor fabryki; Wilanowski Kostanty i Hulanicki Władysław, dzierżawcy.

Blok gubernjalny zapewnia inteligencji polskiej 4 miejsca w Dumie, 4 Rosjanom. jedno żydom, dwa włościanom.

Odkrycie spisku na życie cara?

Petersburg. W ostatnich dniach, przy dokonywaniu w Petersburgu rewizji domowych, znaleziono 45 mundurów czerkieskiego pułku przybocznej gwardyi cara. Przypuszczają, że chodziło tu o zamach na cara.

—o—

Kościół i państwo we Francji.

Paryż. Minister wyznań Briand rozesłał prefektom i bnrmistrzom 4 projekty kontraktów co do bezpłatnego oddawania kościołów na nabożeństwa. Projekty te zawierają umowę, jaka zawarta być ma z proboszczami.

Umowy różnią się od projektów, ułożonych przez biskupów tem, że zawierają warunki wypowiedzenia, a między innemi ten, że kontrakt może być wypowiedziany, jeżeli najmujący nie będzie dostatecznie dbał o utrzymanie kościoła i jego urządzeń, lub gdy duchowny nie odpowie przepisom ustawy z r. 1905 i r. 1907.

—o—

Zbrojenia na Kubie.

Hawanna. (Tel. niem. Tow. kablowego.) **Gubernator Magoon wydał dekret w sprawie zwiększenia stałego wojska. Krajowa żandarmerja będzie zwiększoną do liczby 10.000 ludzi, artylerja z 300 na 2000. Nadto, dla Kubańczyków w razie wojny lub rewolucyi, służba wojskowa będzie obowiązkową.**

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego w Krakowie.